

Małgorzata Karolina Chmielewska

Przedawnienie roszczeń deliktowych o naprawienie tzw. szkody przyszłej

Funkcjonowanie w praktyce przepisów kodeksu cywilnego regulujących kwestię przedawnienia roszczeń deliktowych stanowi interesującą ilustrację tego, jak doktryna i orzecznictwo usiłuje rozwiązywać pojawiający się tu stosunkowo często fundamentalny problem prawa niesprawiedliwego. Zazwyczaj jest on nieuchronną konsekwencją rozminięcia się wartości preferowanych przez ustawodawcę oraz tych, które w odbiorze społecznym postrzegane są jako istotne, a zatem zasługujące na szczególną ochronę. W zakresie przedawnienia roszczeń wynikających z popełnienia czynu niedozwolonego nierzadko dochodzi do konfliktu pomiędzy pewnością prawa (bezpieczeństwem obrotu) a zasadą ochrony osób poszkodowanych bezprawnymi działaniami innych podmiotów. Stosowane zabiegi interpretacyjne, a także sposób odwoływania się do rozmaitych rozwiązań systemowych muszą jednak budzić poważne zastrzeżenia. Poniższy artykuł jest krytyczną analizą wypracowanych dotąd kierunków interpretacyjnych, próbujących usunąć wątpliwości, jakie w konkretnych wypadkach rodzi wykładnia art. 442 k.c.

I. Pojęcie szkody przyszłej w kontekście art. 442 k.c.

Trudności szczególnych przysparza stosowanie tego przepisu w zakresie tzw. szkód przyszłych, a więc takich, które ujawniają się nie jednocześnie czy bezpośrednio po zdarzeniu wyrządzającym szkodę, lecz dopiero po

pewnym czasie¹. Szkody przyszłe nie są przy tym naturalną konsekwencją czy ewolucją szkody wcześniejszej (wtedy bowiem mielibyśmy do czynienia jedynie ze zmianą rozmiaru szkody, a więc tzw. szkodą rozwojową), ale uszczerbkiem nowym, odrębnym², ewentualnie innym skutkiem naruszenia³ np. integralności cielesnej, wcześniej nieznanym i niedającym się przewidzieć⁴.

Odróżnienie szkody przyszłej i szkody rozwojowej ma kapitalne znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 442 k.c. Według bowiem jedno-myślnego stanowiska literatury i orzecznictwa, przy szkodzie rozwojowej przedawnienie rozpoczyna swój bieg już w dacie zdarzenia początkowego, a nie z chwilą każdego kolejnego zwiększenia rozmiaru szkody, np. stopniowego pogarszania stanu zdrowia. Można więc przyjąć, że szkoda przyszła pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wywołującym (stąd w pełni uzasadnione jest tu np. obliczanie terminów przedawnienia w sposób wskazany w art. 442 § 1 zd. 2 k.c.), ale nie w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą ujawnioną i oszacowaną wcześniej (w związku z czym nie można jej traktować jako dalszego rozwoju czy powiększenia szkody wcześniejszej).

W oczywisty sposób tak skonstruowanego pojęcia szkody przyszłej nie należy też mylić z *lucrum cessans*, ponieważ kategoria ta wraz z *damnum emergens* stanowi jedynie element składowy szkody powstałej wcześniej. Podobnie, jako szkody przyszłej nie można również traktować uszczerbków powstających w przyszłości jako normalne następ-

¹ Szkodę traktuję tu jako szkodę *sensu largo*, obejmującą uszczerbek zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym, przy czym w zakresie szkód na osobie przez szkodę rozumiem naruszenie dobra prawnie chronionego, a nie (np. majątkowe) skutki takiego naruszenia, które tu – z samej natury – mają charakter jedynie pośredni; tak m.in. T. D y b o w s k i, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1981, s. 225; odmiennie np. J. P a n o w i c z - L i p s k a, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 37.

² W. C z a c h ó r s k i, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 697.

³ S. G a r l i c k i, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1959, s. 246.

⁴ J. P a n o w i c z - L i p s k a, *Majątkowa ochrona dóbr...*, s. 108.

stwa uszczerbku wcześniejszego, niezależnie od tego, czy traktować je jako *lucrum cessans*⁵ czy jako *damnum emergens*⁶.

II. Treść normatywna art. 442 k.c.

W zakresie przedawnienia roszczeń deliktowych znanym problemem jest pytanie, czy dziesięcioletni termin *a tempore facti* z art. 442 § 1 zd. 2 k.c. dotyczy także tych roszczeń deliktowych, które powstały już po jego upływie, wskutek późniejszego powstania lub ujawnienia szkody wyrządzonej w przeszłości. Zagadnienie to pojawiło się po raz pierwszy w okresie międzywojennym, gdyż art. 283 § 3 i § 4 oraz art. 276 k.z.⁷ (którego funkcję przejął później art. 108 przepisów ogólnych prawa cywilnego⁸) normowały bieg terminów przedawnienia roszczeń powstałych z czynów niedozwolonych w analogiczny sposób jak obecne art. 120 i art. 442 k.c.⁹ Ze względu jednak na znacznie dłuższe, bo dwudziestoletnie terminy przedawnienia roszczeń deliktowych (a w ustawodawstwie dzielnicowym nawet trzydziestoletnie), sądy rzadko stawały wówczas przed koniecznością rozstrzygnięcia omawianego zagadnienia. Z całą wyrazistością problem ten uwidocznił się dopiero po drastycznym skróceniu terminów przedawnienia, począwszy od 1 października 1950 r., tj. od dnia wejścia w życie przepisów ogólnych prawa cywilnego i późniejszym

⁵ Tak J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr...*, s. 36; A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 52; podobnie W. Warkalło, wyróżniający w ramach utraconych korzyści tzw. *lucrum cessans sensu stricto*, *damnum futurum* oraz *lucrum speratum*; W. Warkalło, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, wyd. 2, Warszawa 1972, s. 132.

⁶ Tak T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 227. Zobacz także inne próby ujęcia problemu m.in. u K. Korzana, który rozróżnia tzw. szkody pierwotne oraz szkody wtórne, polegające na swoistym utrwaleniu zakłócenia równowagi, jakim jest szkoda pierwotna; K. Korzan, *Przestrzeganie norm cywilnoprawnych jako instrumentu zapobiegającego powstaniu szkody w przedsiębiorstwie handlowym*, Katowice 1977, s. 14. Tego rodzaju rozróżnienie dotyczy jednak oczywiście etapu późniejszego, jakim jest korekta przez system prawny już powstałego uszczerbku; w artykule tym zajmuję się wyłącznie kwestią samego powstania i ujawnienia szkody.

⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. Nr 82, poz. 598).

⁸ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311).

⁹ Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

utrzymaniu tych rozwiązań przez, jak się okazało, kontrowersyjny art. 442 § 1 k.c.

Na pierwszy rzut oka jednoznaczne sformułowanie treści tego przepisu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że roszczenia o wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniają się zawsze po upływie lat dziesięciu od zdarzenia szkodę tę wywołującego. Bez znaczenia pozostaje więc nie tylko data powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także data ujawnienia, a nawet powstania samej szkody. Na gruncie obowiązujących przepisów dopuszczalne są zatem wypadki przedawnienia roszczeń nie tylko zanim staną się one wymagalne, ale nawet zanim jeszcze w ogóle powstaną. Pogląd ten aprobuje przeważająca część doktryny¹⁰; dominował on również w orzecznictwie¹¹. W ostateczności w judykaturze kierunek ten zwyciężył, znalazło to odzwierciedlenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego, podjętej w pełnym składzie Izby Cywilnej¹².

¹⁰ Tak m.in. A. Szpunar, *Przedawnienie roszczenia o rentę odszkodowawczą*, Palestra 1972, nr 6, s. 3; tenże, *Wynagrodzenie szkody wskutek śmierci osoby bliskiej*, Bydgoszcz 2000, s. 194 i nast.; K. Piasecki, *Przedawnienie roszczenia z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym*, Palestra 1963, nr 12, s. 32 i nast.; S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 246; tenże, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r.*, III PZP 43/68, PiP 1970, z. 5, s. 817; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr...*, s. 108 i nast.; Z. Radwański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1982 r.* III PZP 3/81, OSNCP 1983, nr 1, poz. 8, OSP 1983, nr 3, poz. 47; W. Czachórski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 698; B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 580 i nast.; M. S. Tołel, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r.* II CK 538/04, PiP 2006, z. 3, s. 118.

¹¹ Stanowisko takie Sąd Najwyższy przyjął m.in. wyroku z dnia 7 sierpnia 1967 r. II PR 268/67, niepubl., za: LEX nr 16191, w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 lutego 1969 r. III PZP 43/68, OSNCP 1969, nr 9, poz. 150, uchwale z dnia 25 października 1974 r. III PZP 39/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 82, wyroku z dnia 22 czerwca 1977 r. III PR 64/77, niepubl., za: LEX nr 7958, postanowieniu z dnia 17 lutego 1982 r. III PZP 3/81, OSNCP 1983, nr 1, poz. 8, uchwale z dnia 25 września 1992 r. III CZP 118/92, Biuletyn SN 1992, nr 9, s. 9, wyroku z dnia 17 lutego 1999 r. II CKN 199/98, niepubl., wyroku z dnia 21 czerwca 2001 r. II UKN 435/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 206, wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1548/00, niepubl., za: LEX nr 77064, oraz w wyroku z dnia 16 marca 2005 r. II CK 538/04, Pal. 2006, nr 1-2, s. 266.

¹² Uchwała z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05; do dnia oddania tekstu do druku uzasadnienie uchwały nie zostało jeszcze opublikowane.

Po pierwsze, stanowisko takie uzasadnia przede wszystkim wykładnia językowa art. 442 § 1 k.c. Po drugie, przepis ten reguluje rozpoczęcie oraz zakończenie biegu terminów przedawnienia w sposób odrębny, w całkowitym oderwaniu od zasad ogólnych z art. 120 § 1 k.c. Po trzecie, hipoteza przepisu art. 442 § 1 k.c. wyraźnie obejmuje zarówno te sytuacje, w których szkoda ujawnia się bezpośrednio po zdarzeniu ją wywołującym, jak i takie, w których jej ujawnienie następuje w czasie późniejszym. Po czwarte, podstawową funkcją przepisów o przedawnieniu jest stabilizacja stosunków prawnych, także tych, które powstały z naruszeniem prawa. Zatem przepisy te, w tym także i art. 442 § 1 k.c., równoważą we właściwy sposób interesy poszkodowanego i zobowiązanego; równowagi tej nie powinna naruszać przyjęta metoda wykładni. Podkreśla się także, że do istoty cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej należy jej ograniczenie w czasie¹³. Nie można zatem utrzymywać w nieskończoność stanu związania osoby odpowiedzialnej; skutek taki byłby oczywistą konsekwencją przyjęcia poglądu o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia dopiero z chwilą ujawniania się (kolejnej) szkody przyszłej. Jeszcze innym argumentem będzie wnioskowanie *a fortiori*, polegające na porównaniu dyspozycji § 1 i § 2 omawianego przepisu¹⁴. Skoro nawet odpowiedzialność sprawcy przestępstwa, a więc czynu bardziej naganego ze społecznego punktu widzenia niż zwykle wyrządzenie szkody, nienoszące znamion czynu zabronionego, jest ograniczona w czasie terminem dziesięcioletnim od popełnienia przestępstwa, trudno przyjąć, z jakich względów odpowiedzialność sprawcy szkody, który swym działaniem ustaw karnych nie narusza, zasługiwać miałaby na traktowanie daleko surowsze.

Może się zatem zdarzyć, że roszczenie deliktowe przedawni się zanim jeszcze uprawniony zyska możliwość jego dochodzenia na drodze sądowej. Poszkodowany będzie więc całkowicie pozbawiony ochrony swych, skądinąd słusznych, praw, gdyż jego roszczenia ulegną przedawnieniu, zanim jeszcze w ogóle powstaną. Analiza orzecznictwa na tle art. 442 k.c. wskazuje, że problem ten dotyczy głównie odpowiedzialności za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia czy śmierć jako

¹³ A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody...*, s. 196.

¹⁴ Z. Radwański, *Glosa...*, s. 118.

następstwo czynu niedozwolonego), a więc za naruszenie dobra wysoko chronionego, jakim jest ludzkie zdrowie czy nawet życie. Ten rodzaj szkód nie zawsze powstaje jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała, ale z istoty swej ma charakter rozwojowy; następstwa takich szkód mogą być wielorakie, a zakresu ich dalszych skutków niekiedy w ogóle nie można określić ani przewidzieć, gdyż zależą od bardzo wielu czynników¹⁵. Jedną z najczęstszych takich sytuacji, wielokrotnie pojawiających się na wokandzie Sądu Najwyższego, są sprawy o odszkodowania z tytułu pojawiających się z opóźnieniem skutków wypadków przy pracy albo następstw chorób zawodowych¹⁶. Do kategorii tej należą również niektóre szkody spowodowane m.in. błędami w leczeniu, zwłaszcza wtedy, gdy o samej szkodzie czy jej skutkach pacjent dowiaduje się dopiero po latach, podczas innego zabiegu operacyjnego, czy zaawansowanych badań diagnostycznych¹⁷. Jeszcze inną grupą osób pozbawionych ochrony są małoletni, którzy doznali szkód wiele lat wcześniej, a których przedstawiciele ustawowi z różnych względów zaniechali dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na rzecz bezpośrednio poszkodowanych¹⁸.

Przy ścisłej wykładni art. 442 k.c. skutkiem przedawnienia roszczenia odszkodowawczego we wszystkich tego rodzaju sytuacjach będzie po-

¹⁵ Tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r. III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217.

¹⁶ Zobacz np. stan faktyczny sprawy rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1998 r. II UKN 556/97, OSNP 1999, nr 5, poz. 183, w której wypadek powoda przy pracy (deformacja twarzy) spowodował dalsze następstwa w postaci m.in. psychozy organicznej pourazowej oraz dalszych dolegliwości somatycznych, przy czym jego stan zdrowia pogorszył się po upływie dziesięciu lat i dziewięciu dni od daty wypadku.

¹⁷ Gdy np. zdarzeniem wywołującym szkodę jest pozostawienie narzędzi chirurgicznych w ciele pacjenta; zob. np. stan faktyczny w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 4 października 1999 r. IC 708/96, za: Prawo i Medycyna 2001, nr 9, w którym o pozostawieniu w sercu dwu igieł atraumatycznych podczas poprzedniej operacji dowiedziała się pacjentka po trzynastu latach, w trakcie kolejnej operacji na otwartym sercu; M. N e s t e r o w i c z, *Glosa...*, s. 237, przyp. 1.

¹⁸ Wprawdzie przedstawiciele ustawowi ponoszą wtedy odpowiedzialność za własne zaniechania, w niczym to jednak nie zmienia faktu, że roszczenie przeciwko bezpośredniemu sprawcy szkody i tak ulega przedawnieniu. Często także możliwość dochodzenia realnej kompensacji szkody od przedstawicieli ustawowych jest fikcją, chociażby ze względu na znaczne trudności dowodowe; powód i tak musi przecież wykazać, że pogorszenie jego stanu zdrowia jest skutkiem nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu.

krzywdzenie osób, które doznały np. ciężkich uszczerbków na zdrowiu, przy czym – z przyczyn od tych osób całkowicie niezależnych – pozbawiono je możliwości jakiegokolwiek rekompensaty za poniesione szkody. Konsekwencjami popełnienia czynu niedozwolonego obciążona zostanie wyłącznie jedna strona – i to ta, już przecież wcześniej poszkodowana. Istotnie trudno wtedy mówić o jakimkolwiek wyważeniu interesów poszkodowanego i osoby zobowiązanej, ponieważ ten pierwszy jest tylko bierną ofiarą zachowań sprawcy, którego od odpowiedzialności zwalnia jedynie korzystny, zupełnie przypadkowy zbieg okoliczności, jakim jest np. specyfika danej choroby, która z samej swej natury ujawnia się dopiero po dłuższym okresie.

III. Metody „słusnościowej” korekty art. 442 k.c.

1. Prawo materialne

Powyższe względy powodują, że pomimo tak silnych argumentów przemawiających za trafnością poglądu pierwszego zarówno w literaturze¹⁹, jak i orzecznictwie²⁰ wyraźnie dostrzec można także i drugi kierunek

¹⁹ W piśmiennictwie za taką interpretacją powyższego przepisu opowiada się przede wszystkim Z. Polickiewicz - Zawadzka, *Powstanie szkody a bieg 10-letniego przedawnienia z art. 442 k.c.*, NP 1966, nr 7-8, s. 936; W. Kuryłowicz, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. J. Ignatowicz i in., Warszawa 1972, s. 1091; S. Dałka, *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1972, s. 97; w nowszej literaturze: M. Niedospiał, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2000, I ACa 208/00*, OSA 2002, nr 2, s. 73, OSA 2002, nr 2, s. 73, a także glosujący wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01; M. Nesterowicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01*, OSP 2004, nr 4, poz. 55; T. Dybowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01*, PS 2005, nr 6, s. 132 oraz M. Bałwicka - Szczyrba, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01*, Rejent 2005, nr 5, s. 153.

²⁰ Na gruncie kodeksu zobowiązań m.in. w orzeczeniach z dnia 21 listopada 1945 r. III C 733/45, OSN 1948, nr 2, poz. 30; z dnia 8 listopada 1958 r. III Cr 312/58, RPE 1959, nr 4, s. 262; w wyroku z dnia 11 lipca 1959 r. I CR 890/58, OSP 1960, nr 10, poz. 263 oraz w wyroku z dnia 15 maja 1968 r. II PR 176/68, niepubl., za: LEX nr 13969, a także w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 czerwca 1963 r. – zasady prawnej III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21. Już na tle kodeksu cywilnego tę linię orzeczniczną reprezentuje m.in. wyrok z dnia 10 czerwca 1986 r. III CRN 101/86, niepubl., za: LEX nr 8762, wyrok z dnia 2 grudnia 1998 r. I CKN 910/97, OSNC 1999, nr 6, poz. 114, wyrok z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124 oraz wyrok z dnia

wykładni art. 442 § 1 k.c. Według niego przepis reguluje jedynie bieg przedawnienia roszczeń już istniejących. Jeżeli zaś chodzi o szkody przyszłe, to przed ich ujawnieniem termin dziesięcioletni, o którym mowa w tym przepisie, swego biegu w ogóle nawet nie rozpoczyna.

Kierunek ten, w odróżnieniu od poprzedniego, wspierają względy natury przede wszystkim słusznościowej oraz postulaty, aby „nie ograniczać się tylko do ścisłej egzegezy przepisu prawnego, lecz w większym stopniu brać pod uwagę ochronę poszkodowanego”²¹. Po pierwsze, twierdzi się, że skoro przedawnieniu ulegają co do zasady te roszczenia, które stały się już wymagalne, to całkowicie nielogiczne jest przyjęcie, że przedawnieniu ulec może uprawnienie, które jeszcze nie istnieje²². Po drugie, można też przyjąć, że art. 442 k.c. reguluje wyłącznie takie sytuacje, w których szkoda ujawnia się wkrótce po zdarzeniu ją wywołującym²³. Te sytuacje natomiast, w których szkoda ujawnia się później, nie są regulowane w ogóle, a zatem mamy do czynienia z luką w przepisach. Nie można jej zapełnić przez proste zastosowanie art. 118 i 120 k.c., gdyż pozbawilibyśmy się w ten sposób możliwości oceny takiego roszczenia z perspektywy trzyletniego terminu przedawnienia *a tempore scientiae*. Byłoby to nie tylko sprzeczne z wyraźną intencją ustawodawcy co do stworzenia szczególnego reżimu przedawnienia roszczeń deliktowych, ale uprzywilejowałoby w sposób nieuzasadniony roszczenia o naprawienie szkód przyszłych

23 lutego 2005 r. III CK 295/04, niepubl., za: LEX nr 151650. W uzasadnieniu tych dwóch ostatnich wyroków składy orzekające wyraźnie zdystansowały się od dominującej linii orzeczniczej, opowiadając się za drugim kierunkiem wykładni art. 442 k.c. Obecnie jednak, jak wynika z cytowanej uchwały z dnia 17 lutego 2006 r., Izba Cywilna Sądu Najwyższego od owego drugiego kierunku interpretacyjnego wyraźnie odeszła.

²¹ M. Nesterowicz, *Glosa...*, s. 238.

²² Podobnie M. Niedospiał, *Glosa...*, s. 76 i nast. Tak przyjął również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 czerwca 1963 r. oraz wyroku z dnia 21 maja 2003 r. M.S. Tofel trafnie jednak podnosi, że wówczas roszczenie odszkodowawcze po prostu powstaje jako przedawnione, tzn. od samego początku ma charakter niezaskarżalny; konstrukcja taka w prawie cywilnym nie jest niczym szczególnym; M.S. Tofel, *Glosa...*, s. 121.

²³ Z. Policzkievicz - Zawadzka, *Powstanie szkody...*, s. 932-933, a także cytowane wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1986 r., z dnia 21 maja 2003 r. oraz z dnia 23 lutego 2005 r. T. Dybowski uważa z kolei, że w ogóle w wypadku szkód na osobie art. 442 § 1 zd. 2 k.c. powinien być stosowany jedynie odpowiednio; T. Dybowski, *Glosa...*, s. 137.

względem roszczeń o naprawienie szkody ujawniającej się bezpośrednio po zdarzeniu. Z tych więc względów w takich wypadkach art. 442 § 1 k.c. należy stosować *per analogiam*²⁴.

Stanowiska tego można próbować bronić w jeszcze inny sposób. Przede wszystkim odrzucić należy pogląd, jakoby art. 442 k.c. stanowił *lex specialis* względem art. 120 k.c. – hipoteza pierwszego przepisu na pewno nie zawiera się w hipotezie przepisu drugiego. Oba regulują wprawdzie początek biegu terminu przedawnienia, jednakże co do roszczeń deliktowych początkiem tym nie jest chwila popadnięcia roszczenia w stan wymagalności, ale inne zdarzenie, jakim jest powzięcie określonych wiadomości przez poszkodowanego, stąd art. 442 § 1 zd. 1 w sposób sobie właściwy i odmienny niż art. 120 k.c., którego treść się w tym zakresie wyczerpuje, normuje wymagalność roszczenia deliktowego. Obydwa przepisy muszą jednak zakładać, że dane roszczenie już powstało, mimo że przesłanka ta nie jest wprost wyrażona w ich treści. Powstanie poszczególnych rodzajów roszczeń uregulowane jest bowiem przez zupełnie inne przepisy, które dopiero zastosowane łącznie bądź z art. 442 § 1 k.c., bądź z art. 120 k.c. w całości normują kwestię rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia danego typu. Skoro zaś roszczenia deliktowe uzyskują prawny byt dopiero z chwilą powstania samej szkody (art. 415 k.c.), to zanim ona wystąpi, stan faktyczny określony łącznie w hipotezie art. 415 i art. 442 § 1 k.c. nie jest jeszcze w pełni zrealizowany. Konsekwencją tego jest niemożność zastosowania do szkód przyszłych także i dyspozycji art. 442 § 1 k.c., a tym samym upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia przed powstaniem szkody. Jednak, skoro „odwieszenie” stosowania przepisów o czynach niedozwolonych następowaloby z chwilą powstania szkody przyszłej, tym samym i znaczenie odzyskałaby norma z art. 442 § 1 zd. 2 k.c. Tak czy tak, roszczenie przedawniłoby się po dziesięciu latach od zdarzenia; zakończenie biegu

²⁴ Wywody takie pozostają jednak w oczywistej sprzeczności z brzmieniem art. 442 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi wyraźnie o zakończeniu biegu przedawnienia „w każdym wypadku” z upływem lat dziesięciu liczonych od „dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”. Interpretacja odmienna jest całkowicie błędna, albowiem narusza zasadę *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*; A. S z p u n a r, *Wynagrodzenie szkody...*, s. 196.

tego terminu jest przecież wyraźnie, z woli ustawodawcy, niezależne od jego rozpoczęcia. Jakakolwiek próba innej wykładni zmierza zatem niewątpliwie w kierunku obejścia prawa.

Wydaje się zatem, że *de lege lata* nie da się prawidłowo uzasadnić drugiego kierunku interpretacyjnego, a zatem zaaprobować należy stanowisko dominujące w literaturze, a zarazem to, które w orzecznictwie ostatecznie zwyciężyło. Jak wskazano wyżej, rezultaty takiej wykładni mogą jednak niekiedy znacznie odbiegać od społecznego odczucia sprawiedliwości. Niestety, skutku takiego nie da się usunąć w drodze czysto słusznosciowej wykładni, całkowicie sprzecznej z brzmieniem przepisu, który takiej interpretacji podlega, ale jedynie w drodze interwencji ustawodawcy²⁵.

Dopóki jednak to nie nastąpi, rozważyć trzeba, czy rygoryzmu omawianego przepisu nie łagodzą inne dostępne rozwiązania systemowe, jak np. mechanizmy mające wpływ nie tyle na rozpoczęcie czy zakończenie okresu przedawnienia, ile na sam jego przebieg. Na szczególną uwagę zasługuje tu, po pierwsze, liberalna wykładnia przepisów o przerwaniu biegu przedawnienia, a po drugie, jeżeli do przedawnienia już doszło – nieuwzględnienie jego skutków na podstawie art. 5 k.c.

2. Prawo procesowe

Z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wynika, że bieg terminu przedawnienia przerywa m.in. „każda czynność przed sądem, przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia roszczenia”. Pomimo że wytoczenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkody wynikłe z popełnionego czynu niedozwolonego umożliwia art. 189 k.p.c., kwestia ta wciąż należy do spornych. Wątpliwości budzi bowiem zarówno charakter powództwa ustalającego, jak i skutki jego wytoczenia dla biegu terminów przedawnienia.

Otóż, według najdalej idącego zapatrywania wytoczenie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. w żadnym razie nie może przerwać biegu przedawnienia, gdyż jego przedmiotem jest „ustalenie stosunku prawnego

²⁵ Z informacji uzyskanych w Ministerstwie Sprawiedliwości wynika, iż Rada Ministrów pracuje obecnie nad projektem nowelizacji m.in. art. 442 k.c.; zmiany polegać mają m.in. na generalnym wydłużeniu terminu przedawnienia roszczeń deliktowych.

lub prawa” (art. 189 k.p.c.), nie zaś „ustalenie roszczenia” (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.)²⁶. Stanowisko takie jest jednak zbyt radykalne ze względu chociażby na to, że w praktyce całkowicie pozbawia ono prawnego znaczenia art. 123 k.c. Nie aprobejuje go także orzecznictwo, konsekwentnie opowiadające się za dopuszczalnością przerwania biegu przedawnienia przez wytoczenie powództwa ustalającego odpowiedzialność osoby zobowiązanej za szkody mogące ujawnić się w przyszłości²⁷. Mało tego, to właśnie w dążeniu do przerwania biegu terminów przedawnienia przejawiałby się interes prawny powoda²⁸.

Teza taka wymaga jednak pewnych uzupełnień. Wbrew literalnemu brzmieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie można bowiem przyjąć, że samo wytoczenie powództwa o ustalenie przerywa bieg przedawnienia roszczenia deliktowego, bez względu na ostateczny wynik procesu. Wówczas każdy uprawniony mógłby sztucznie przerywać bieg każdego terminu tuż przed upływem kolejnego okresu przedawnienia, wydłużając w taki oto prosty sposób stan związania osoby odpowiedzialnej, i to w zasadzie

²⁶ Tak przede wszystkim B. Czecz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. K. Piasecki, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 822 i nast.; zob. tam szeroko cytowaną literaturę przedmiotu; odmiennie m.in.: W. Czachórski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 698; S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 247; M. Jędrzejewska, [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2003, s. 402 i nast.; B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 599-600; J. Panowicz - Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr...*, s. 117 i nast.; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza – część ogólna*, Warszawa 1998, s. 275 i nast.; A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1974, s. 205-206; tenże, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 248 i nast.

²⁷ Przede wszystkim w dwóch uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 17 czerwca 1963 r. III CO 38/62, OSNC 1965, nr 2, poz. 21 oraz z dnia 17 kwietnia 1970 r. III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217, a także w uchwale z dnia 21 maja 1981 r. III CZP 57/80, OSNC 1982, nr 1, poz. 1 i wyrokach m.in. z dnia 17 lutego 1972 r. III PRN 2/72, OSNC 1972, nr 7-8, poz. 149 czy z dnia 28 października 1999 r. II UKN 176/99, OSNP 2001, nr 3, poz. 80.

²⁸ Tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 1999 r. II UKN 176/99, OSNP 2001, nr 3, poz. 80, w którym uznano dopuszczalność powództwa o ustalenie odpowiedzialności za szkody przyszłe, pomimo bezspornej odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy, stwierdzonej zarówno protokołem powypadkowym, jak i przyznanej w zawartej przez strony ugodzie.

w nieskończoność²⁹. Nie ulega więc wątpliwości, że zastosowanie tego instrumentu musi być poddane kontroli sądu. Odbywa się ona przez badanie zarówno zasadności żądania pozwu, jak i istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Niewykazanie tych przesłanek skutkuje oddaleniem powództwa, a tym samym nie powoduje zamierzonego skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia³⁰. Przyjęcie takiej właśnie konstrukcji wbrew pozorom nie stoi także w sprzeczności z brzmieniem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Bieg przedawnienia istotnie zostaje przerwany czynnością wierzyciela, a nie sądu, ale o skuteczności takiej czynności musi zadecydować każdorazowo sąd, *ex post*, i to w sentencji orzeczenia³¹.

Po przerwie spowodowanej wytoczeniem powództwa ustalającego termin przedawnienia biegnie na nowo, od chwili prawomocnego zakończenia postępowania w tym przedmiocie (art. 123 § 1 pkt 1 i art. 124 k.c.)³². Będzie to oczywiście termin z art. 442 § 1 k.c.³³, nie zaś termin przewidziany w art. 125 k.c.³⁴ Ten ostatni z samej swojej istoty dotyczyć może orzeczeń nadających się do egzekucji, a wyrok ustalający odpowiedzialność osoby zobowiązanej za przyszłe szkody z całą pewnością

²⁹ Tak też niesłusznie M. Niedośpiał, dyskutując o skutkach wypowiedzenia się za odrzuconą przez siebie literalną wykładnią art. 442 k.c.; M. N i e d o ś p i a ł, *Glosa...*, s. 179; B. C z e c h, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 823 i tam cytowana literatura; W. B r o n i e w i c z, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995, s. 199 oraz 217-219; J. J o d ł o w s k i i i n., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996, s. 367.

³⁰ Tak też m.in. B. K o r d a s i e w i c z, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 600. Skutku takiego, ze względów oczywistych, nie wywołuje także zwrot pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.) czy jego odrzucenie z powodu niedopuszczalności powództwa (z uwagi na charakter określonych w art. 199 § 1 k.p.c. przesłanek jurysdykcyjnych).

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1985 r. IV PR 163/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 83.

³² Jest to pogląd dominujący. Stanowisko odmienne, później już niepodtrzymane, zajął Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku dnia 17 lutego 1972 r. III PRN 2/72, OSNC 1972, nr 7-8, poz. 149, stwierdzając m.in., że po przerwie spowodowanej wytoczeniem powództwa z art. 189 k.p.c. przedawnienie w ogóle nie rozpoczyna swojego biegu aż do ujawnienia szkody przyszłej. Interpretacja taka jest jednak nieprawidłowa, gdyż znów prowadzi do utrzymywania nieograniczonej w czasie odpowiedzialności osoby zobowiązanej.

³³ Tak Sąd Najwyższy wyraźnie w cytowanej już uchwale z dnia 21 maja 1981 r. III CZP 57/80, OSNC 1982, nr 1, poz. 1; podobnie m.in. B. K o r d a s i e w i c z, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 600.

³⁴ Tak nietrafnie M. N i e d o ś p i a ł, *Glosa...*, s. 79.

do takich nie należy. Nieuzasadnione byłoby tu także odejście od szczególnego reżimu przedawnienia roszczeń deliktowych, a zwłaszcza niemożność zastosowania stosunkowo krótkiego terminu *a tempore scientiae*. W konsekwencji uznać więc należy, że po przerwie bieżną na nowo oba terminy z art. 442 § 1 k.c.: dziesięcioletni, liczony od daty prawomocnego zakończenia postępowania i trzyletni, rozpoczynający się w chwili powzięcia wiadomości o powstaniu szkody przyszłej (osoba zobowiązana z samego założenia jest już przecież poszkodowanemu wiadoma).

Rozwiązanie takie nie zawsze może być jednak skuteczne. Po pierwsze, wytoczenie powództwa z art. 189 k.p.c. nie jest możliwe w sytuacjach, gdy żadna szkoda jeszcze nie wystąpiła; przed jej ujawnieniem poszkodowany z reguły nie jest bowiem w stanie wykazać, że nastąpiło zdarzenie szkodę tę wywołujące, a więc udowodnić podstawy faktycznej swego żądania³⁵. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby np. po jakimkolwiek zabiegu leczniczym każdy pacjent na wszelki wypadek miał wytaczać powództwo o ustalenie odpowiedzialności za ewentualne szkody, jakie mogą powstać w przyszłości. Propozycja taka byłaby absurdalna.

Po drugie, stosowanie powyższego środka może zostać silnie ograniczone na skutek wejścia w życie z dniem 5 lutego 2005 r. ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³⁶. Nowela ta, przywracając model procesu kontradyktoryjnego i wzmacniając zasadę dyspozycyjności stron przedmiotem procesu, eliminuje z obrotu prawnego art. 321 § 2 k.p.c. (dopuszczający orzekanie ponad żądanie pozwu, m.in. właśnie w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym). Zmiana taka uniemożliwia korzystną dla poszkodowanych interpretację przepisów o przerwie biegu przedawnienia, opartą właśnie na powyższym artykule. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdzał bowiem, że w razie wniesienia pozwu o zasądzenie (np. odszkodowania) nie tylko dopuszczalne jest jednocześnie ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkody

³⁵ A więc gdy „początkowo żaden objaw nie wskazuje, że mamy do czynienia w ogóle z odpowiedzialnością z czynu niedozwolonego, a dopiero późniejsza szkoda o tym świadczy”; Z. Policzkie wicz - Zawadzka, *Powstanie szkody...*, s. 930.

³⁶ Dz.U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804.

mogące wystąpić w przyszłości³⁷, ale także że w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym orzeczenie takie jest obowiązkiem sądu³⁸. Swoistym ukoronowaniem tej linii orzecznictwa było wykształcenie zasady, zgodnie z którą wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wynikłej z deliktu przerywa bieg dziesięcioletniego terminu z art. 442 k.c. także co do roszczeń przyszłych, nieobjętych żądaniem pozwu, jeżeli możliwość ich powstania w przyszłości wynika z faktów przytoczonych przez powoda³⁹. Uchylenie art. 321 § 2 k.p.c. odnosi zatem skutki nie tylko procesowe – wprowadzone tym przepisem „pośrednie” ograniczenie możliwości przerwania biegu terminu przedawnienia pogorszy bowiem sytuację także materialnoprawną osób poszkodowanych. Obecnie samo wytoczenie powództwa o zasądzenie np. zadośćuczynienia już więc nie wystarczy – powód będzie musiał bowiem wyraźnie zażądać również ustalenia przez sąd odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości. Wydaje się więc, z powyższych względów tę akurat zmianę kodeksu postępowania cywilnego, jakiej dokonała nowela z lipca 2004 r., należy ocenić krytycznie⁴⁰.

3. Zasady słuszności

Ostatnią możliwością, jaka w tego rodzaju sytuacjach poszkodowanemu pozostaje, jest odwołanie się do zasad współżycia społecznego i w sytuacjach szczególnych, wyjątkowych dążenie do ubezskutecznienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Co bardzo istotne, sposób stosowania tego przepisu przez sądy wskazuje na swoiste przewartościowanie akcentów. Otóż stanowisko, zgodnie z którym nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. zawsze należy wiązać wyłącznie z negatywną oceną uprzedniego zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (jak np. utrudnianie wcześniejszego do-

³⁷ Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. III PZP 34/69, OSN 1970, nr 12, poz. 217.

³⁸ Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r. III CO 38/62, OSN 1965, nr 2, poz. 21.

³⁹ Uchwała z dnia 21 maja 1981 r. III CZP 57/80, OSNC 1982, nr 1, poz. 1.

⁴⁰ Nie wydaje się także, by sytuację poszkodowanych wystarczająco poprawił zmieniiony art. 212 k.p.c., umożliwiający przewodniczącemu – m.in. w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego – pouczenie powoda o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów, a niezgłoszonych w pozwie.

chodzenia roszczeń przez poszkodowanego), w wypowiedziach judykatury pojawia się raczej sporadycznie⁴¹. Wyraźnie zaś zdaje się przeważać tendencja do stosowania art. 5 k.c. również wtedy, gdy zwłoka uprawnionego w dochodzeniu roszczenia jest uzasadniona obiektywnymi przyczynami. Dla oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczeń deliktowych z punktu widzenia zasad współzycia społecznego nie wystarcza zatem jedynie zbadanie zachowania osoby odpowiedzialnej za szkodę, ale konieczna jest także wnikliwa ocena całokształtu sytuacji życiowej poszkodowanego po zajściu zdarzenia wywołującego szkodę, a przede wszystkim rzeczywistych przyczyn zwłoki w dochodzeniu przez niego roszczeń⁴². Przekroczenie zakresłych przez ustawę terminów może być usprawiedliwione specyfiką niektórych schorzeń, które ujawniają się dopiero po długim czasie⁴³, wyjątkowym, niezwykle dolegliwym dla powoda charakterem następstw⁴⁴, a także samym charakterem roszczenia⁴⁵. O nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia może również zadecydować np. „charakter schorzenia, nie pozwalający na szczegółowe sformułowanie podstaw faktycznych i zakresu żądania”⁴⁶ w czasie wcześniejszym, jak również trwałość następstw zakażenia szpitalnego. Wreszcie art. 5 k.c. może służyć jako swoisty środek kontroli w sytuacjach wyjątkowych, gdy rezultat zastosowania przepisów prawa prowadziłyby do sprzeczności z ogólnym poczuciem sprawiedliwości⁴⁷.

⁴¹ Tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 marca 2002 r. I ACa 1194/01, OSA 2003, nr 6, poz. 26, w którym przyjęto, że o zastosowaniu klauzuli generalnej z art. 5 k.c. nie może decydować rozmiar szkody, trwale skutki czy też obiektywna trudna sytuacja życiowa poszkodowanego.

⁴² Tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1996 r. II PRN 3/96, OSNP 1996, nr 18, poz. 264, a także w wyroku z dnia 7 czerwca 2000 r. III CKN 522/99, niepubl., za: LEX nr 51563.

⁴³ Tak generalnie w odniesieniu do chorób zawodowych Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 listopada 1996 r. II PZP 3/96, OSNP 1997, nr 14, poz. 249.

⁴⁴ Tak m.in. wyroki z dnia 17 marca 1998 r. II UKN 556/97, OSNP 1999, nr 5, poz. 183 oraz z dnia 15 lipca 1999 r. II UKN 44/99, OSNP 2000, nr 21, poz. 798.

⁴⁵ Wyrok z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CKN 204/01, niepubl., za: LEX nr 78814.

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2002 r. III CKN 1115/00, niepubl., za: LEX nr 75288.

⁴⁷ Wyrok z dnia 19 lutego 2002 r. II UKN 361/01, OSNP 2003, nr 24, poz. 601.

W zakresie przedawnienia roszczeń odszkodowawczych zdaje się więc dominować pogląd, że rolą art. 5 k.c. nie jest „ukaranie” sprawcy nieuwzględnieniem zgłoszonego przezeń zarzutu, ale raczej usprawiedliwienie poszkodowanego, jeżeli przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia mają charakter obiektywny, a więc nie leżą po jego stronie. Do takich zaś sytuacji niewątpliwie należałyby wypadki ujawnienia szkody dopiero po wielu latach od popełnienia czynu niedozwolonego. Wydaje się, że stanowisko takie trafnie podsumowuje teza cytowanego wyroku III CKN 1115/00, zgodnie z którą „kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c.”. Pomimo że takie rozumienie art. 5 k.c. nie wydaje się do końca zgodne z brzmieniem tego przepisu, który nakazuje badać, czy nie doszło do nadużycia prawa (w tym przypadku zarzutu przedawnienia) raczej po tej stronie, która z niego korzysta, a nie po stronie jego przeciwnika procesowego, nie można jednak pomijać istotnej roli, jaką art. 5 k.c. pełni w ramach całego systemu normatywnego. Jest on bowiem jednocześnie czynnikiem równoważącym w sytuacjach szczególnych, z jednej strony, zasadę pewności formalnie obowiązującego porządku normatywnego, z drugiej zaś, postulaty słusznościowe, żądające spełniania przez prawo pozytywne także i wymogu wewnętrznej, „materialnej” sprawiedliwości.

Wnioski

Jaskrawa rozbieżność w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także, w wypowiedziach przedstawicieli doktryny świadczy o tym, że istotnie regulacja art. 442 k.c. w odniesieniu do szkód przyszłych nie spotyka się ze społeczną akceptacją ani też nie spełnia postulatów słusznościowych, jakie zwykle kierowane są pod adresem prawodawcy. Należy również przypuszczać, że obecnie, po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 17 lutego 2006 r., uchwały o fundamentalnym znaczeniu dla interpretacji art. 442 k.c., krytyka obowiązującej regulacji ulegnie znacznemu nasileniu. Sąd Najwyższy opowiedział się bowiem wyraźnie za ścisłą interpretacją tego artykułu. Potwierdził tym samym, że przy zastosowaniu prawniczych metod argumentacji nie da się trafnie

uzasadnić stanowiska liberalnego; względy czysto słusnościowe, niestety, nie mogą prowadzić do wykładni *contra legem*.

Rygoryzm skutków przyjętego stanowiska łagodzi m.in. możliwość przerwania biegu przedawnienia przez wniesienie powództwa o ustalenie odpowiedzialności danej osoby za szkody mogące ujawnić się w przyszłości; środek ten nie zawsze może być jednak skuteczny. W sytuacjach bez wyjścia rolę ostatniej deski ratunku pełni odpowiednio interpretowany art. 5 k.c. Przyjęta wykładnia budzi jednak pewne zastrzeżenia, gdyż przedkłada jego znaczenie ogólnosystemowe ponad normatywną treść – orzecznictwo wykorzystuje art. 5 k.c. raczej do oceny zachowania nie podmiotu danego prawa, ale osoby, przeciwko której prawo podmiotowe jest skierowane. Można jedynie przypuszczać, że tego rodzaju przewartościowanie przyjęto na zasadzie wyboru mniejszego zła. W gruncie rzeczy pozornie bezpieczniejsze może być swego rodzaju nadużycie interpretacyjne klauzul generalnych niż przepisu ograniczającego możliwość dochodzenia sądowej ochrony praw majątkowych, który z samego założenia powinien być formułowany oraz interpretowany w sposób ścisły.

Stosowane metody obejścia rygorystycznej regulacji art. 442 k.c. nie zawsze mogą więc być skuteczne. Często mają jedynie charakter półśrodków, których wypracowywanie odbywa się kosztem osób poszkodowanych. W tych zaś sytuacjach, w których niesłusność regulacji jest ewidentna, jedynym wyjściem może być interwencja ustawodawcy.

Wśród postulatów *de lege ferenda* do kwestii o znaczeniu pierwszorzędym na pewno zaliczyć trzeba konieczność odrębnego uregulowania biegu przedawnienia roszczeń deliktowych, przysługującym osobom małoletnim. Wydaje się, że trafne byłoby unormowanie analogiczne do art. 173 k.c., chroniącego małoletniego właściciela nieruchomości przed nabyciem jej w drodze zasiedzenia przez inną osobę; mielibyśmy więc tu do czynienia z wprowadzeniem instytucji wstrzymania zakończenia biegu przedawnienia, ograniczoną ściśle określonym terminem.

Poza tym warto zastanowić się, czy nie wymagałoby osobnego unormowania przedawnienie roszczeń z tytułu szkód na osobie⁴⁸. To właśnie

⁴⁸ Tak jak np. w prawie niemieckim, gdzie zgodnie ze znowelizowanym w 2002 r. art. 199 § 2 BGB roszczenia odszkodowawcze o naprawienie szkody wyrządzonej w takich dobrach, jak życie, zdrowie oraz wolność przedawniają się po 30 latach od popełnienia

ta kategoria charakteryzuje się znaczną dolegliwością skutków, ich rozwojowym charakterem, a poza tym dotyka przecież dobra szczególnie wysoko chronionego, również na poziomie konstytucyjnym. Wachlarz środków jest tu dość rozległy, można np. wprowadzić konstrukcję zawieszenia biegu przedawnienia (do czasu ujawnienia szkody przyszłej), połączoną z krótkim terminem *a tempore scientiae*. Innym wyjściem może być przywrócenie wypracowanego w orzecznictwie udogodnienia, jakie dawała liberalna wykładnia art. 189 i 321 § 2 k.p.c., a więc szersze umożliwienie przerywania biegu przedawnienia co do roszczeń przyszłych, jeżeli mogą one wynikać z faktów przytaczanych przez poszkodowanego. Wszystkie te propozycje zmian wymagają jednak gruntownego przemyślenia zasad rządzących odpowiedzialnością deliktową, wyważenia interesów osób poszkodowanych i zobowiązanych do naprawienia takich szkód. Na koniec pozostaje więc pytanie, czy wyjściem najprostszym nie byłoby generalne wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń wynikających z popełnienia czynu niedozwolonego, a skutkującego powstaniem szkód na osobie.

czynu niedozwolonego, jeżeli poszkodowany nie znał sprawcy i nie wiedział o swym roszczeniu, a do tego nie można zarzucić mu rażącego niedbalstwa „z powodu niewiedzy”;

M. Bałwicka-Szczyrba, *Glosa...*, s. 158 i tam cytowana literatura.